

## OD REDAKCJI

Pierwszy numer kwartalnika „Studia Socjologiczne” ukazał się w czerwcu 1961 roku. Był to z jednej strony dowód znaczenia całego środowiska socjologicznego, wskrzeszonego po październikowej destalinizacji i zdolnego w krótkim czasie skutecznie ubiegać się o swoją reprezentację na forum polskiej nauki. Z drugiej strony – nie ukrywajmy tego – był to zamierzony projekt polityczny, przeciwstawienia się, przynajmniej w pewnej mierze, sięgającym co najmniej okresu przedwojnia dalekim od marksizmu tradycjom socjologii polskiej i polskiego czasopiśmiennictwa socjologicznego („Przegląd Socjologiczny”, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”) i stworzenia „nowoczesnej” przeciwwagi dla „tradycjonalistycznych” podejść reprezentowanych przez „starą szkołę” wyrosłą z Gumpłowicza, Petrażyckiego, Znanieckiego, Malinowskiego, Bystronia, Czarnowskiego i innych.

„Studia Socjologiczne” powstały – z pewnością jest to wielkie uproszczenie – jako pismo zaangażowanych marksistów i socjalistów, ale zarazem ludzi otwartych – co przyszłość pokazała – na wyzwania zmieniającego się świata. Jednocześnie, jak wskazuje choćby skład Rady Redakcyjnej z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, nie było to – wbrew intencjom władz – pismo jednego wąskiego środowiska. Obok marksistów reprezentowani byli, choć nie na eksponowanych pozycjach, przedstawiciele „starych szkół” polskiej socjologii.

Z perspektywy dzisiejszych redaktorów, których znakomita większość jest młodszą niż „Studia Socjologiczne”, nie ma to istotniejszego znaczenia. Ważne spostrzeżenia na temat genezy i dzieciństwa „Studiów Socjologicznych”, zawarte w otwierającym tom artykule Włodzimierza Winclawskiego, mają wielką wartość historyczną, są cennym wkładem do socjologii nauki. Ale nasz jubileuszowy tom (numer 200!), wydany z okazji półwiecza „Studiów”, nie jest pomyślany ani jako pomnik ojców-założycieli, ani jako uhonorowanie innych zasłużonych redaktorów i autorów. Jest dziełem obecnej redakcji.

Przyjmując założenie, że jubileuszowy tom będzie zawierał przedruki z półwiecza, postawiliśmy przed sobą trudne zadanie, które zazwyczaj określa się jako problem „bogactwa wyboru”. Po wnikliwym przeglądzie całego dorobku „Studiów” zdaliśmy sobie sprawę, że ponad sto artykułów zasługuje – z takiego czy innego względu – na umieszczenie w tomie jubileuszowym. Z jednej strony jest to powód do satysfakcji, bo świadczy o wysokim poziomie „Studiów”, z drugiej jest to poważny kłopot, bo przecież ponad stu tekstów żadną miarą nie możemy przedrukować.

W efekcie, dyskutując nad konstrukcją tomu i spierając się na ten temat, doszliśmy do wniosku, że należy przypomnieć te teksty, które teraz, w 2011 roku, wydają

się nam istotne, które po prostu nam się podobają, które wykorzystujemy w naszej pracy naukowej i dydaktycznej. Jest to wybór na wskroś subiektywny.

W pierwszej przymiarce przyszło nam do głowy bliskie popkulturze i zapewne chwytliwe hasło „The Best of Studia Socjologiczne 1961–2011”. Ale rychło je porzuciliśmy. Bo jak ocenić, co jest, a co nie jest „the best”? Jak to wyważyć, w kontekście pięćdziesięciolecia, przerywanego, na szczęście lub nieszczęście, przełomowymi dla kraju, a także dla „Studiów Socjologicznych”, latami 1968, 1980 i 1989? To, co jednym z nas wydawało się „najlepsze”, dla drugich okazywało się „ramotą”, albo co najwyżej poprawnym sprawozdaniem z badań. Zdaliśmy sobie wówczas sprawę, że poszerzenie grona „selekcjonerów”, co było w początkowym etapie postulowane, na przykład o Czytelników „Studiów” (plebiscyt na najlepsze teksty pięćdziesięciolecia), albo o inne gremia (byłych redaktorów, członków Rady Redakcyjnej itp.) nie przyniesie rozwiązania naszych wątpliwości. Przeciwnie, jeszcze bardziej skomplikuje wybór, bo rozrzut opinii będzie większy i pojawią się nowe typy argumentacji. Zdecydowaliśmy, być może nieco arogancko, rozstrzygnąć to w gronie redakcji, a tym samym wziąć na siebie pełną odpowiedzialność za dobre i za złe skutki naszego wyboru. Mimo wątpliwości i nierzadko odmiennych punktów widzenia, jakieś obowiązujące kryteria wyboru trzeba było przyjąć.

Pierwsze uzgodniliśmy bez sporów. Każdy autor może być reprezentowany tylko jednym tekstem. To uprościło wybór, ale zarazem go skomplikowało, bo jest wielu autorów, którzy opublikowali po kilka wybitnych tekstów w „Studiach Socjologicznych”. Ale tego kryterium trzymaliśmy się bez wyjątków, choć wielokrotnie żalowaliśmy, że ważny artykuł nie znajdzie miejsca w jubileuszowym tomie.

Zgodziliśmy się także, że nie jesteśmy w stanie zadbać o reprezentatywność wyboru pod względem takiej czy innej cechy. Zarazem przyjęliśmy, że tom jubileuszowy na obrazować całe pięćdziesięciolecie, dlatego nie powinniśmy koncentrować się na wybranych okresach, przykładowo, tylko na latach osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych. Niewielkie odstępstwo od tej reguły uczyniliśmy dla tekstów z ostatnich roczników, będących jeszcze świeżo w pamięci Czytelników, które umieszczaliśmy na końcu naszej roboczej listy preferencyjnej. I rzeczywiście, niewiele z nich znalazło się w zbiorze, a „najmłodszy” przedrukowany artykuł pochodzi z roku 2007.

Było jeszcze kilka innych pomocniczych kryteriów, na przykład takie, że teksty opublikowane w „Studiach Socjologicznych”, które weszły w skład powszechnie znanych książek lub prac zebranych (klasycznym przykładem jest Stanisław Ossowski) nie będą przedrukowane. Ogólnie, mieliśmy zbiór pewnych reguł, ale i sporo od nich wyjątków, a efektem jest – powtórzmy raz jeszcze – bardzo subiektywny wybór, którego zbiorowym autorem jest dzisiejsza redakcja „Studiów Socjologicznych”.

Jubileuszowy numer 1/2011 składa się z trzech części.

Część pierwsza to przygotowany specjalnie na pięćdziesięciolecie i wcześniej wspomniany artykuł Włodzimierza Winclawskiego pt. „*Studia Socjologiczne*” – *okoliczności powstania i status czasopisma w socjologii polskiej*.

Część druga, zasadnicza, to wybór tekstów ze 199 dotychczasowych numerów naszego kwartalnika. Z ponad tysiąca artykułów opublikowanych od 1961 roku

---

przypominamy 28, zamieszczonych w porządku chronologicznym\*. Dekadę lat sześćdziesiątych reprezentuje 5 tekstów, dekadę lat siedemdziesiątych 6 artykułów, lat osiemdziesiątych 8 tekstów, lat dziewięćdziesiątych 4, a pierwszą dekadę XXI wieku 5 artykułów.

Część trzecia – aneks – przedstawia uporządkowany chronologicznie skład członków wszystkich redakcji i Rad Redakcyjnych „Studiów Socjologicznych” oraz alfabetyczny indeks nazwisk, wraz z nazwą i okresem pełnienia funkcji w redakcji lub w Radzie.

Patrząc na listę członków redakcji i Rad Redakcyjnych nie sposób uciec od refleksji, że niemal wszyscy najwybitniejsi polscy socjologowie związani byli ze „Studiami”. Bez względu na to, do jakiego socjologicznego pokolenia my – obecni redaktorzy – należymy, znajdujemy na tej liście swoich mistrzów, mentorów i promotorów. Nie mamy wątpliwości, że do podobnego wniosku dojdzie ogromna większość naszych Czytelników.

---

\* Przedrukowane teksty mają jedynie uwspółcześioną pisownię, zgodną z obowiązującymi zasadami. Zachowano ówczesne afiliacje autorów, a także formułę przypisów i literatury.

